

Martwa kometa w kształcie ludzkiej czaszki

1 listopada 2015

Z najnowszych badań asteroidy 2015 TB145 dokonanych między innymi przez należący do NASA teleskop podczerwony – IRTF na Hawajach, wynika, że to ciało niebieskie może być wyeksploatowaną kometa, która nie ma już jak emitować gazów i wygasła podczas kolejnego podejścia do Słońca. Obiekt, który zobaczyliśmy kilka tygodni temu, przeleciał wczoraj około 18:00 w odległości zaledwie 486 tysięcy kilometrów od Ziemi.

Asteroida 2015 TB145 nazwana z racji daty perygeum „Halloweenową” zaskoczyła naukowców obsługujących radioteleskop w Arecibo, którzy wykonali dokładne mapowanie radarowe tego obiektu. Trzeba przyznać, że rzeczywiście to ciało niebieskie przypomina pod pewnym kątem ludzką czaszkę, co biorąc pod uwagę obiegową nazwę tego obiektu jest bardziej niż symboliczne.

Z danych radarowych wynika, że średnica obiektu to jakieś 600 metrów. Odkryto również, że ta wygasła kometa obraca się co pięć godzin. Specjaliści z Science Institute Tucson, w Arizonie twierdzą, że obiekt oznaczony jako 2015 TB145 odbija tylko 6% światła słonecznego.

Prawdopodobnie dlatego zauważono to ciało niebieskie dopiero 10 października, na trzy tygodnie przed ekstremalnym zbliżeniem. Nasz poziom reagowania na tego typu nagłe zagrożenia z kosmosu sprowadza się do prób obserwacji celem wytyczenia trajektorii orbity. Gdyby któryś z obiektów tego typu był na kursie kolizyjnym z Ziemią moglibyśmy tylko rowadzić gorączkowe ewakuacje i modlić się o możliwie najmniejsze globalne skutki takiej hipotetycznej kolizji.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl